

Komunikat Światowej Rady Pokoju

PRAGA. Urząd Informacyjny Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat w sprawie kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Obecnie podajemy dalsze dane do dotyczące ilości zebranych podpisów w poszczególnych krajach.

Ogółem, w 48 krajach zebrano pod apelem Światowej Rady Pokoju 430.870.591 podpisów, a mianowicie:

Albania — 865.885 (kampania zakończona), Alger — 50 tys., Argentyna — 500 tys., Australia — 25 tys., Belgia — 213 tys., Brazylia — 450 tys., Bułgaria — 5.627 tys. (kampania zakończona), Costa - Rica — 20 tys., Cypr — 87.256, Czechosłowacja — 9.020.522 (kampania zakończona), Chińska Republika Ludowa — 343.868.541 (kampania zakończona), Dania — 106 tys., Finlandia — 450 tys., Francja — 5.584 tys., Gwatemala — 56.260, Holandia — 243.495, Chile — 500 tys., Indonezja — 431 tys., Irak — 12 tys., Iran — 1.590 tys., Włochy — 1 milion, Japonia — 2 miliony, Kanada — 270 tys., Kolumbia — 19 tys., Korea — 7.047.821, Kuba — 612.309, Liban — 106 tys., Węgry — 7.148 tys. (kampania zakończona), Meksyk — 45 tys., Mongolska Republika Ludowa — 633.877, Peru — 5.578, Polska — 18.053 tys. (kampania zakończona), Portugalia — 32 tys., Porto-Rico — 29 tys., Austria — 764 tys., Rumunia — 11.660.141, Syjam — 13.182, Syria — 90 tys., Hiszpania — 200 tys., Szwecja — 205 tys., Szwajcaria — 32.373, Tunis — 169 tys., Urugwaj — 110.450, Wielka Brytania — 500 tys., Wietnam — 1.646.900, Transjordania — 11 tys. Do spisu tego nie wliczono 13.034.477 podpisów, zebranych w Niemieckiej Republice Demokratycznej w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Wyd. A

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, czwartek 18 sierpnia 1951

Nr 220 (684)

Aniela Migut z Bratkowic (pow. Rzeszów) wykonuje 190 proc. normy

Elektrownia szczecińska da siłę napędową rozbudowującemu się przemysłowi Ziem Zachodnich

SZCZECIN. W okresie planu 6-letniego w woj. szczecińskim poza największą bazą rybołówstwa dalekomorskiego powstaje nowoczesna papiernia, celulozownia i wielka stocznia okrętowa. Ponadto ulegnie całkowitej przebudowie huta, rozrastać się będzie fabryka sztucznego włókna, rozbudowane zostaną liczne inne zakłady pracy.

Każdy z tych ważnych gospodarczo obiektów wymaga wiele energii elektrycznej, dlatego też rozpoczęto na wielką skalę rozbudowę elektrowni szczecińskiej. Już w pierwszym kwartale 1952 roku jej moc produkcyjna będzie o 25 proc. większa od obecnej, a po upływie roku zwiększy się czterokrotnie.

Obok gwarantujących wysoką wydajność nowoczesnych kotłowni pływowych, które pochłonią najgorsze gatunki węgla, staną tu nowe, wysokoprężne turbozespoły. 70 proc. potrzebnego

węgla przybywać będzie do szczecińskiej elektrowni drogą wodną — wprost z kopalni Śląska. W elektrowni szczecińskiej wszystkie prace przy wyładunku węgla i dostarczaniu go do młynów węglowych i do kotłowni pływowych będą całkowicie zmechanizowane.

Elektrownia szczecińska wyposażona zostanie również w najnowocześniejsze urządzenia hydraulicznego odpowietrzenia. Odrzynie ilości popiołu i żużli popłyną z elektrofiltrów do kanału, w którym prąd wody unie-

się je na zyspisko. Gwarantuje to higieniczne warunki pracy robotnikom.

Już od kilku miesięcy trwają intensywne prace przy wykonywaniu fundamentów pod kotły i turbozespoły. W wysokiej hali nowej kotłowni stoją już betonowe masywy fundamentów. Za kilka dni rozpocznie się montaż kotłów. Nie ustają też ani na chwilę prace przy budowie fundamentów pod turbozespoły. Załoga przedsiębiorstwa budowy zakładów przemysłu ciężkiego pod kierownictwem Józefa Spieczynskiego, zobowiązała się do 30 września całkowicie wykończyć wszystkie fundamenty.

Szybkie tempo budowy zawdzięczać należy przede wszystkim załodze. Między zbrojarzami cieszy się uznaniem ANIELA MIGUT. Opuściła ona rodzinną wieś Bratkowice w pow. rzeszowskim, by na Ziemiach Zachodnich, razem z wieloma tysiącami innych robotników, budować siłę gospodarczą nowej Polski.

„Spodobała mi się robota zbrojarska, chociaż w pierwszej chwili wątpiałam czy poddam. Dzisiaj już dobrze potrafię czytać rysunki konstrukcyjne”.

Razem z Musiałem i Kowalskim Aniela Migut wykonuje po 190 proc. normy.

„Nasza elektrownia — zapewnia inż. Gorysznik — zaopatrzy w energię elektryczną wszystkie, budujące się zakłady przemysłowe w naszym województwie. Linia wysokiego napięcia popłynie prąd do wielu miast, miasteczek i wsi na Ziemiach Zachodnich”.

Chłopi sprzedają coraz większe ilości zboża

WARSZAWA. Spełniając swój patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny, chłopi sprzedają coraz większe ilości zboża, pochodzącego z tegorocznych obfitych zbiorów. Gminne spółdzielnie skupują codziennie tysiące ton ziarna, co zapewnia planowe zaopatrzenie pracującej ludności miast w chleb i mąkę.

I tak np. w woj. lubelskim do dnia 9 bm. chłopi dostarczyli do punktów skupu łącznie ok. 2.200 ton zboża. W jednym tylko dniu gminne spół-

dzielnie skupiły w tym województwie 436 ton ziarna.

Niemniej pomyślnie przebiega planowy skup zboża w woj. opolskim, gdzie do dnia 10 bm. zakupiono blisko 1.900 ton nowego ziarna.

Do pomyślnego przebiegu planowego skupu zboża przyczynia się przede wszystkim współzawodnictwo o przedzierzminową i ponadplanową sprzedaż zboża państwu. W woj. lubelskim tylko w pow. hrubieszowskim współzawodniczy 130 gromad. Dzięki tej szlachetnej rywalizacji wiele gromad wykonało już swoje całoroczne zobowiązania. Do takich gromad należą m. in. chłopi wsi Bierawa, w pow. kozłowski, woj. opolskiego, w której roczny plan sprzedaży zboża wykonano w 100 proc.

„Z radością spełniamy dziś swój patriotyczny obowiązek. Tak jak górnicy ponadplanowo tonami węgla, a hutnicy — stali, my dzisiaj ponadplanowo tonami ziarna umacniamy potęgę gospodarczą Polski Ludowej, wzmacniamy siły państwa”.

— powiedział Jan Komandera, uczestnik zbiorowej odstawy, który sprzedał o 150 proc. więcej zboża, niż przewidywało jego zobowiązanie.

W podobnie uroczysty sposób spełniło swój patriotyczny obowiązek 125 chłopów z gromad Boguszyce Duże, Kaliszki, Soczyce i Sochowa pow. rawsko - mazowieckiego.

Nasilenie skupu zboża szczególnie wzmogło się po dokładnym zapoznaniu się przez chłopów z wysokością premii za sprzedaż ponad plan.

„Zdaje sobie dobrze sprawę jak duże korzyści daje mi system premiowania ponadplanowej sprzedaży zboża. Dlatego sprzedałem o 700 kg więcej, niż wynosiło moje zobowiązanie”.

— oświadczył m. in. Średniorolny chłop, Józef Grudziński z gromady Olszyna, pow. chrzanowski. Inny chłop ob. Krawczyk ze wsi Barnimie, w pow. gryfickim, prawie pięć razy przekroczył swoje zobowiązanie.

Na łamach czasopisma „Literaturna Gazeta” ukazał się nadesłany z Berlina artykuł pt. „Cztery lekcje”, pióra Nazima Hikmeta.

— Gdyby to było w mojej mocy, wziąłbym Trumanę, Churchilla, Attlee, de Gaulle'a i de Gasperiego, przywiózłbym ich na godzinę tutaj, do Berlina, pokazałbym im przede wszystkim zniszczone miasto, by raz jeszcze zobaczyli, co to jest zniszczone miasto. Po wtóre, pokazałbym im przybyłą na Złot młodzież w czasie przemówień, albo podczas spacerów po ulicach

Działania wojenne w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich w ciągu 5 dni między 1 a 5 sierpnia br. zlikwidowały przeszło 2 tys. żołnierzy nieprzyjaciela, głównie żołnierzy amerykańskich. W ciągu tego czasu stracono 21 samolotów amerykańskich.

Oddziały amerykańskie wielokrotnie przechodziły do ataku i gwałtownie nacierały w pobliżu Kaesongu. Wszystkie ataki zostały odparte.

Cztery lekcje

Berlina. Gdyby ci panowie byli w stanie cokolwiek zrozumieć, zrozumieliby dwie rzeczy. Przede wszystkim, że wojna — to ruina, a po wtóre, że jeśli rozpętają no wą wojnę, to młodzi ludzie nie będą walczyć przeciw wolności i demokracji. Te dwie lekcje wyszłyby na korzyść panom Trumanowi i Co.

Gdyby przybyli do Berlina, mogliby tu wyciągnąć jeszcze dwa wnioski. Przede wszystkim musieliby stwierdzić, że milujące pokój kraje potrafią w bardzo krótkim czasie wychować po no wemu narody. Tutaj, w Berlinie, widzimy nową młodzież niemiecką. A przecież są to Niemcy, którym wpajano od dzieciństwa, że są najwyższą rasą, że winni oni rządzić światem. Obecnie Niemcy ci zrozumieci, że wszystkie inne narody mają niepiętsze prawo do życia.

Wreszcie — czwarta lekcja. Na Złot przybyła młodzież różnych przynależności. Są tu komuniści i socjaliści, katolicy i inni. Ale — dziwna rzecz: rozmawiałem z wieloma młodymi ludźmi, którzy nie

Adres powitalny młodzieży niemieckiej do JÓZEFA STALINA

BERLIN. Młodzież niemiecka uchwaliła adres powitalny do Generalissimusa Józefa Stalina.

Adres ten, podpisany przez 4,145.839 chłopów i dziewcząt niemieckich, głosi:

„Drogi JÓZEFIE STALIN!

Miliony młodych Niemców, z których ponad milion na oczach młodzieży całego świata przybyło do Berlina na Złot Młodych Bojowników o Pokój przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku, przesyłają Wam, wielkiemu wodzowi międzynarodowego obozu pokoju, gorące pozdrowienia.

W związku z pierwszą rocznicą otrzymania Waszej depeszy, która wskazywała nam drogę i postawiła przed młodzieżą niemiecką doniosłe zadanie czynnego udziału w budowie jednolitych, demokratycznych i milujących pokój Niemiec, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, przygotowując się do III Zjazdu w Berlinie ogłosił Czyn Stalinowski. W Czynie tym miliony młodych Niemców, wznosząc swe wysiłki w walce o pokój, wyraziły swą głęboką miłość do Was, drogi Józefie Stalin i do wielkiego socjalistycznego Związku Radzieckiego.

Dzisiaj możemy Wam donieść, że w ramach Czynu noszącego Wasze imię do szeregów Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Organizacji Młodych Pionierów wstąpiło 390.583 chłopów i dziewcząt, tak że Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Organizacja Młodych Pionierów liczą obecnie 3.591.884 chłopów i dziewcząt.

1.056.998 osób studiowało w ramach Czynu Wasze doniosłe dzieło „O podstawach leninizmu”, zdobywając tym samym cenną wiedzę dla swej walki o pokój i o utworzenie jednolitych, demokratycznych Niemiec.

Młodzi zatrudnieni w państwowym przemyśle i w rolnictwie Niemiec Zachodnich, ramieniem przy ramieniu ze wszystkimi postępowymi siłami Niemiec Zachodnich, prowadzą odważną walkę w obronie pokoju, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu.

Mimo terrorystycznego zakazu działalności Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, ogłoszonego przez odwętoły rząd niemieckich imperialistów zasiadający w Bonn, postępową młodzież Niemiec Zachodnich daje wszystkim młodym Niemcom przykład jak należy walczyć przeciwko zakusom Mc Cloy'a, Adenauera i Schumachera, którzy chcą wykorzystać młodzież niemiecką jako mięso armatnie w agresywnej wojnie przeciwko milującemu pokój narodowi.

Powaga sytuacji, wytworzona wskutek przybywania amerykańskich i angielskich wojsk interwencyjnych do Niemiec Zachodnich — i wskutek bezczelnych posunięć sił imperialistycznych remilitaryzujących Niemcy Zachodnie, nakazuje nam spotęgowanie wysiłków dla usunięcia niebezpieczeństwa wojny i dla zapewnienia pokoju.

Dlatego też ślubujemy Wam dziś uroczyście, że nasza walka o pokój nigdy nie osłabnie. Mamy przed sobą zawsze sztandar bohaterstwa Związku Radzieckiego i jesteśmy przekonani, że ufa nam Wielki Stalin, który uczy nas jak trzeba walczyć z całą stanowczością o sprawę narodu i jak trzeba zwyciężać.

Przyrzekamy Wam, drogi Józefie Stalin, że pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności awangardy narodu niemieckiego, pod przewodnictwem naszego ukochanego Prezydenta Wilhelma Piecka — będziemy bronili do końca sprawę pokoju. Depesza Wasza będzie dla nas również w przyszłości obowiązującym drogowskazem i główną wytyczną naszych czynów.

Niech żyje niezwykły socjalistyczny Związek Radziecki, kroczący na czele narodów w walce o pokój!

Niech żyje trwałe przyjaźni między narodami niemieckimi i radzieckimi!

Niech żyje nasz mądry nauczyciel i wódz, nasz najlepszy przyjaciel Wielki Stalin!”

Młodzi traktorzyści realizują zobowiązania podjęte na cześć Złotu w Berlinie

WARSZAWA. Młodzi traktorzyści państwowych ośrodków maszynowych z dużym zapałem podejmują nowe i realizują już podjęte zobowiązania dla uczczenia Złotu w Berlinie. Dzięki zaangażowaniu „Wartom Pokoju” przyspieszają oni zakończenie prac ziemnych, wykonanie podorywek i siewu poplonów oraz omłotu zboża.

Zwyczajowo wykonali już swe zobowiązania traktorzyści POM Dąbrowa w woj. opolskim, którzy skosili — pracując na zaoszczędzonym materiale pędym — po 5 ha w każdej z dziewięciu obsługiwanych przez nich spółdzielniach produkcyjnych.

Młodzi traktorzyści POM Namysłów w woj. opolskim w czasie „Wart Pokoju” poważnie przekraczają normy dzienne. Traktorzysta Jan Szczuchowski członek ZMP, wykonuje w okresie trwania Złotu po 210 proc. normy dzienne, a inni traktorzyści — ZMP-owcy, Edward Biedelski i Stefan Bilek przekraczają normę dzienną o 60%. Traktorzyści POM-u Wołczyn w tym województwie w ramach zobowiązań oszczędzają dziennie od 5 proc. do 9 proc. paliwa.

Nota rządu węgierskiego do Jugosławii

BUDAPESZT. W dniu 15 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier przekazało poselstwu jugosłowiańskiemu w Budapeszcie notę, która m. in. stwierdza:

Z polecenia swojego rządu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier niejednokrotnie protestowało wobec rządu jugosłowiańskiego przeciwko systematycznym i organizowanym prowokacjom dokonywanym przez jugosłowiańskie wojska pograniczne, przeciwko próbom przetrzeźnienia szeregów, przeciwko pory-

zci Stalina? Przecież nie są zwolennikami komunizmu i socjalizmu?

Odpowiedzieli mi: „Tak, biemy brawo na cześć Stalina ponieważ kochamy go, ponieważ broni on pokój i troszczy się o inne narody, w tej liczbie — również i o nas”.

Marzenie pokoju jest realne — pisze Nazim Hikmet w zakończeniu artykułu — bowiem wielki kraj Rad broni pokoju.

waniu obywateli węgierskich oraz przeciwko napadom na terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej, które w większości wypadków kończyły się zabójstwem lub porażeniem żołnierzy węgierskiej służby pogranicznej.

W dalszym ciągu nota stwierdza, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej raz jeszcze w sposób jak najbardziej energiczny protestuje i domaga się — by rząd Jugosławii natychmiast zastosował środki, konieczne dla położenia kresu wszelkim incydentom.

Związkowcy francuscy zwiedzają Polskę

WARSZAWA. Przebywająca w Polsce 44-osobowa delegacja Zw. Zaw. Francji podzieliła się na 3 grupy, które w dniach 12 i 13 bm. zwiedziły Katowice, Łódź i Wybrzeże. Goście zwiedziły zakłady pracy oraz odbyli spotkania z przewodnikami pracy i aktywistami związków zawodowych.

Zwiedzanie przez delegatów zakładów przemysłu bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi przerosło się w manifestację braterstwa polskiej francuskiej klasy robotniczej. Założa witała gości okrzykami na cześć narodów świata walczących o pokój i postęp oraz na cześć wodza między-narodowego proletariatu Józefa Stalina.

W serdecznej rozmowie z pracownikami zakładów delegaci opowiedzieli o stale pogarszającym się położeniu klasy robotniczej Francji, o gło-dowych zarobkach, zamykaniu licznych fabryk i o rosnącej armii bezrobotnych.

„Dzieje się tak, oświadczył jeden z gości, gdyż obecny rząd francuski podporządkował całkowicie nasz kraj amerykańskiemu imperializmowi”.

Przebywający w Łodzi związkowcy francuscy oddali hołd poległym w walce o wyzwolenie Polski żołnierzom Armii Radzieckiej. Złożyli oni u stóp Pomnika Wdzięczności wiązanki czerwonych kwiatów.

W Katowicach przedstawiciele Związku Zaw. Górników Francuskich spotkali się z górnikami polskimi, a hutnicy i metalowcy obecni byli na uroczystości uruchomienia wielkiego pieca w hucie „Kościuszk”. W licznych wypowiedziach wyrazili oni podziw i entuzjazm dla wielkich osiągnięć polskiej klasy robotniczej w budownictwie socjalistycznym.

W 6-tą rocznicę wyzwolenia narodu koreańskiego przez Armię Radziecką

Przed 6 laty Armia Radziecka wyzwoliła naród koreański spod kolonialnego ucisku japońskich okupantów. 15 sierpnia 1945 r. otworzyła się nowa karta w dziejach Korei. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i przodującej roli klasy robotniczej w narodowo-wyzwoleńczej walce narodu koreańskiego otworzona została tam, ku wściekłości imperialistów droga wolnego, demokratycznego rozwoju.

Nie całemu jednak narodowi koreańskiemu dana została możliwość budowy lepszego, szczęśliwszego jutra. Na południe od 38 równoleżnika wkroczyły we wrześniu 1945 r. okupacyjne wojska amerykańskie, które przeobraziły obszar ten w bazę wojny przeciwko ludowej Korei, przeciwko Chinom Ludowym i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W czerwcu 1950 r. uległa imperializmowi amerykańskiemu klika Li Syn-mana, marionetkowego „prezidenta” południowej Korei, sprowokowała wojnę domową, którą amerykański imperializm natychmiast wykorzystał dla zbrojnej interwencji w Korei.

6-tą rocznicę wyzwolenia święci dziś naród koreański w nadzwyczaj trudnych warunkach. W gruzach legł jego dorobek materialny.

Cóż sprawiło, że mimo tych straszliwych nieszczęść, potworności zniszczeń, żołnierzy koreańskiej armii ludowej z niezachwianą ufnością patrzy w przyszłość i bohaterstwo gromi atakującego wroga? Gdzie tkwi źródło siły koreańskiej armii ludowo-wyzwoleńczej, która wraz z chińskimi ochotnikami stanowi zapórę nie do przerwania dla imperialistycznej nawałnicy?

5 lat wolności i rozkwitu Korei Północnej od sierpnia 1945 roku do czerwca 1950 roku, to jest do chwili wybuchu wojny sprawiły, że naród koreański, któremu okupant japoński zakazał w roku 1940 używania nawet języka ojczystego, poczuł się gospodarzem swojego kraju. Latami

te były okresem niebywałego wzrostu aktywności politycznej, kulturalnej i gospodarczej narodu koreańskiego.

Jakże inaczej kształtowały się losy narodu koreańskiego pod okupacją amerykańską! Okupanci amerykańscy zorganizowali grabież bogactw naturalnych Korei a więc wolframu, molibdenu i innych.

500-osobowa amerykańska misja wojskowa z gen. Robertsem na czele zajęła się wyszkoleniem agresywnej, wiernej imperializmowi amerykańskiemu armii. Gen. Roberts chełpił się publicznie: „W Korei amerykański płatnik posiada — armię, która jest wspaniałym psem łańcuchowym broniącym inwestycji amerykańskich, jest siłą uosabiającą maksymalne rezultaty przy minimalnych wydatkach”.

Armia ta zgodnie z planami amerykańskimi miała rozpocząć agresję przeciw Korei Północnej i przeobrazić cały półwysep w ośrodek dla ataku amerykańskiego przeciw Chinom Ludowym. 19 maja 1950 r. kierownik marszałkowskiej administracji w Korei, Johnson, meldował Kongresowi:

„100 tysięcy żołnierzy i oficerów armii południowo-koreańskiej zaopatrzonej w broń amerykańską i wyszkolonych przez amerykańskie misje wojskowe zakończyło swoje przygotowania i może rozpocząć wojnę w każdej chwili”.

Lisynmanowski psy imperializmu amerykańskiego spuszczone ze smyczy. Okazało się jak

czcze były przechwałki amerykańskich organizatorów agresji. Faszystowska armia lisynmanowska zawiadła. Trzeba było przetrzeć na Koreę dziesiątki dywizji amerykańskich oraz dywizje satelitów USA tak z Wielkiej Brytanii jak i z Filipin, tak z Francji jak i Porto Rico. Mimo przewagi liczebnej i uzbrojenia agresorów działających pod sztandarami ONZ, nie udało się najedźdźcom złamać woli oporu narodu koreańskiego. Jego bohaterstwo, niezłomna pewność zwycięstwa jest przedmiotem podziwu wszystkich miłujących pokój ludzi na świecie.

Pożęty nacisk opinii publicznej zmusił rząd amerykański do przyjęcia radzieckiej propozycji pokojowego rozwiązania sprawy Korei. Od półtora blisko miesiąca trwają już rokowania w Kaesong. Jednak amerykańscy najedźdźcy czynią wszystko, aby nie dopuścić do pomyślnego zakończenia rokowań.

W 6-rocznicę wyzwolenia naród polski ście gorące życzenia bohaterskiemu narodowi Korei, dającemu całemu światu przykład siły, umiłowania wojności i pokoju.

DZIENNIK „PRAWDA” o wyroku na członków kierownictwa organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w W. P.

MOSKWA. Dziennik „Prawda” w korespondencji własnej z Warszawy pisał Makarenki, nawiązując do wyroku na członków kierownictwa organizacji szpiegowsko-dywersyjnej, która działała w Wojsku Polskim stwierdza, że proces zdemaskował nikczemnych zdrajców i sprzedawczyków narodu polskiego, szpiegów, którzy znajdowali się na służbie wywiadu amerykańskiego i angielskiego i którzy dążyli do opanowania Wojska Polskiego.

Dążyli oni — stwierdza dziennik — do obalenia przy użyciu siły, władzy ludu pracującego, do pozbawienia narodu polskiego wszystkich jego zdobyczy, do przekształcenia Polski w kolonię państw imperialistycznych, w bazę wypadkową przeciwko ZSRR.

Kierownictwo organizacji szpiegowsko-dywersyjnej, która działała w Wojsku Polskim, stawiała na rozpękanie nowej wojny światowej i na interwencję imperialistyczną przeciwko Polsce Ludowej. Ich działalność wzmagała się w miarę rozwoju agresywnych planów imperialistów anglo-amerykańskich.

Wrogowie narodu polskiego — podkreśla „Prawda” — przeliczyli się. Masy pracujące Polski Ludowej zdemaskowały spiskowców. W dniach procesu we wszystkich zakładach kraju, w zakładach przemysłowych, w fabrykach, kopalniach i wsiach odbywały się masowe zebrania, na których robotnicy, chłopki i przedstawiciele inteligencji zdecydowanie potępiali zdrajców

narodu, żądając dla szpiegów surowej kary.

Z trybun licznych wieców i zebrań, ludzie pracy oświadczyli, że żadne intrygi imperialistów anglo-amerykańskich nie potrafią przeszkodzić im w budownictwie socjalistycznym, stwierdzili, że będą nadal stać czujnie na straży interesów swej ludowej ojczyzny, wzmocnią i pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

W zakończeniu „Prawda” stwierdza, że wykrycie spisku imperialistycznego, który zmierzał do ustanowienia w Polsce reżimu faszystowskiego, podobnego do tego, jaki istnieje w Jugosławii, reżimu, podporządkowanego całkowicie imperializmowi anglo-amerykańskiemu, świadczy o tym, że masy pracujące Polski stoją czujnie na straży swych zdobyczy, świadczą o tym, że agresywne plany imperialistów anglo-amerykańskich zmierzających do rozpękania nowej wojny zakończą się całkowitym fiaskiem.

W kombinacie Nowej Huty powstaje olbrzymi warsztat konstrukcji stalowych

KRAKÓW. Zgodnie z zobowiązaniem, podjętym na wieść o przedterminowym uruchomieniu huty „Częstochowa”, budowniczoje kombinatu przemysłowego Nowa Huta spolegliwili wysiłki w celu przedterminowego uruchomienia pierwszych obiektów produkcyjnych.

Jednym z nich będzie warsztat do produkcji konstrukcji stalowych, który uruchomiony zostanie na trzy miesiące przed terminem.

Olbrzymi ten obiekt przeznaczony do kubaturze około 100 tys. m³, wykańczany jest obecnie w stanie surowym. Już w najbliższych dniach ekipy betoniarzy i zbrojarzy przystąpią do zakładania fundamentów pod wielkie obrabiarki. Jeszcze w roku bież. rozpoczyna one prace, przyspieszając tempo budowy kombinatu.

Nowy, wielki warsztat produkcyjny, obsługiwany będzie głównie przez młodzież. Młodzi ślusarze i tokarze — członkowie brigad zetempowskich, którzy w Nowej Hucie wyuczili się zawodu, skierowani zostali do specjalnych szkół, by tam pogłębić swą wiedzę i doświadczenie oraz zdobyć najwyższe kwalifikacje fachowców.

Brigady zetempowskie, pracujące przy budowie tego ob-

iektu, z zapalem przygotowują przyszły warsztat pracy dla swych kolegów. M. in. 7-osobowa brigada murarska, pod kierownictwem B. Pokorskiego, już w pierwszym tygodniu samodzielnej pracy dorównuje brygadzie wysokokwalifikowanych murarzy.

Żołnierze chińscy biorą udział w odbudowie i rozbudowie kraju

PEKIN. Żołnierze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej biorą aktywny udział w ekonomicznym budownictwie kraju.

Prasa chińska podaje, że oddziały Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stacjonujące w prowincji Sikang brały w roku bieżącym udział w pracach polnych, pracowały przy budowie nowych zakładów przemysłowych i kanałów nawadniających.

Z kraju i ze świata

WARSZAWA. W dniach 14 i 15 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw, na której zgromadzeni działacze związku postanowili w najbliższym okresie jeszcze szerzej rozwinąć nowe formy współzawodnictwa pracy, jak np. współzawodnictwo międzybrygadowe o jak najlepszą jakość produkcji.

Postanowiono także rozszerzyć szkolenie zawodowe pracowników przemysłu graficznego, prasy i wydawnictw, a szczególnie kobiet, w celu podniesienia na wyższy poziom pracy zawodowej.

ŁÓDŹ. Łódzkie Zakłady Wytworcze Transformatorów wykonały zaprojektowane przez mgr. inż. Z. Kopeczyńskiego — największy w Polsce pod względem mocy transformator trójfazowy na najwyższe napięcie 60 tys. volt. Jest to jedno z większych osiągnięć polskiego przemysłu elektrotechnicznego w ramach planu 6-letniego.

MOSKWA. Jak donosi z Tokio Agencja TASS, powołując się na informację nadeszłą do Szanghaju, dozwolono amerykańskim w Japonii objąć kontrolę nad tzw. rozrównowym korpusem policyjnym, stanowiącym trzeci wskazanej armii japońskiej. Korpus ten znajduje się de facto pod dowództwem amerykańskim. Obecnie

jednostki korpusu odbywają wyszkolenie bojowe i uczą się współdziałania z oddziałami amerykańskimi.

PRAGA. W Domažlicach (Czechy Zachodnie) odbył się uroczysty obchód 520 rocznicy wielkiego zwycięstwa, odniesionego przez rewolucyjne wojska husyckie nad armią papieską i niemiecką. Na wielkim wiecu, który odbył się z tej okazji, przemawiał minister obrony narodowej Czechosłowacji — gen. A. Ceplika, podkreślając, że Armia Czechosłowacka wiera bojowymi tradycjom wojsk husyckich gotowa jest w każdej chwili dać napastnikom taką samą lekcję, jakiej przed 520 laty udzieliła wojakom nieprzyjacielskim.

TIRANA. Albańska Agencja Telegraficzna podaje, że wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej Prifti wywosił do sekretarza ONZ protest przeciwko nowym wypadkom naruszania przez władze greckie nietykalności terytorialnej i suwerenności Albańskiej Republiki Ludowej.

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów USA uchwała 362 głosami przeciwko jednemu projektowi ustawy, upoważniającej rząd do dodatkowych wydatków na cele wojenne w sumie 5,768,720 tys. dolarów. Projekt ten przewidywał znaczne rozszerzenie sieci baz amerykańskich.

Korzystając z przywilejów dyplomatycznych organizowali na terytorium Rumunii rozległą sieć szpiegowską

Proces grupy szpiegów w Bukareszcie

BUKARESZT. Przed Sądem Wojskowym w Bukareszcie odbył się ostatnio proces grupy szpiegów, którzy posługiwali na usługach wywiadu angielskiego i usiłowali przy pomocy imperialistów amerykańsko-angielskich uzyskać pomoc władz ludowo-demokratycznych w Rumunii, przynajmniej w tym celu w oszukany sposób na wybitne stanowiska w aparacie państwowym.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. generał Michał Romanescu, b. przemysłowiec George Polizu - Mikszuneszti, b. pułkownik Michał Bosoanca, b. fabrykant, inżynier Radu Matak, b. przewodniczący Sądu Apelacyjnego w Bukareszcie Aleksander Licziu, podpułkownik rezerwy Antoni Dimitrescu oraz były obszarnek Jon Vasilescu - Valzan i Tytus Oniszor.

Akt oskarżenia stwierdził m. in., że imperialiści angielscy, którzy w przeszłości rozgrabiali rumuńskie złoża naftowe i inne zasoby naturalne Rumunii, rządząc w tym kraju jak w swojej kolonii, usiłowali po ustanowieniu tam władzy ludowej ujarzmić znowu naród rumuński i przywrócić ustrój kapitalistyczny. Dyplomaci angielscy Bowden, Charles Robinson, Gibson i Roger King organizowali w tym celu sieć szpiegowską, nadużywając przywilejów dyplomatycznych.

Oskarżony Romanescu zeznał w śledztwie, że już w 1946 roku Bowden zaproponował mu współpracę, żądając informacji o lotnictwie rumuńskim i o innych rodzajach broni. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami oskarżony Romanescu obowiązany był przekazywać temu dyplomacie informacje szpiegowskie za pośrednictwem Polizu - Mikszuneszti.

Oskarżony Dimitrescu, b. dowódca batalionu gwardii królewskiej został zwerbowany do sieci szpiegowskiej przez oskarżonego Licziu jesienią 1949 roku. Zbierał on systematycznie informacje szpiegowskie, które przekazywał za wynagrodzeniem dyplomatom angielskim.

Oskarżony Bosoanca przyznał się, że został zwerbowany do organizacji szpiegowskiej przez generała Romanescu i że za dostarczone informacje wywiadowcze otrzymywał pieniądze. Oskarżony Radu Matak przyznał się, że przekazywał wywiadowi angielskiemu materiały informacyjne o stanie transportu kolejowego w Rumunii. Oskarżony Vasilescu - Valzan zbierał materiały szpiegowskie o przemyśle rumuńskim i przekazywał je oskarżonemu Licziu.

Akt oskarżenia podkreśla, że imperialiści anglosasycy nie porzucali na działalności swej agencji szpiegowskiej w Rumunii, prowadzili również inne formy walki z władzą ludową w tym kraju, rozpowszechniając oszczercze ulotki i broszury. Znaczną ilość takich ulotek i broszur wręczył oskarżonemu Licziu, Anglik Gibson.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych,

którzy przyznając się do popełnionych zbrodni uzupełnili swe zeznania złożone w śledztwie.

Oskarżony Romanescu oświadczył, że w 1946 roku nawiązał kontakt z dyplomata angielskim Bowdenem i zobowiązał się do zbierania i przekazywania poselstwom angielskiemu w Bukareszcie informacji o charakterze wojskowym. Jako dowódca lotnictwa rumuńskiego — zeznał Romanescu — miałem dostęp do takich wiadomości i przekazywałem je regularnie angielskim przedstawicielom dyplomatycznym, otrzymując od nich za to pieniądze.

Oskarżony Radu Matak przyznał się, że pozostawał w ściślejszym kontakcie z oskarżonym Bosoancą, który zwerbował go do pracy szpiegowskiej i które mu dostarczał tajnych wiadomości dla doręczenia poselstwom angielskiemu.

Oskarżony George Polizu - Mikszuneszti oświadczył, że informacje szpiegowskie do stacjonował w Anglii od 1945 roku począwszy i chętnie wypełniał polecenia Robinsona, aby rozszerzyć sieć szpiegowską i zwerbować nowych agentów.

Oskarżony Dimitrescu pracował na rzecz wywiadu angielskiego od października 1948 roku. Zbierał on i przekazywał Gibsonowi za pośrednictwem Licziu różne wiadomości o charakterze szpiegowskim.

Oskarżony Licziu również przyznaje się do działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu angielskiego oraz do rozpowszechniania otrzymanych

od Gibsona antyludowych broszur i ulotek. Z zeznań oskarżonego Vasilescu - Valzana wynika, że był on ciętym i duszą zaprzędanym wywiadowi angielskiemu, któremu dostarczył obfitego materiału. Oskarżeni Oniszor i Bosoanca przyznali się do winy, wyjaśniając sądowi w jaki sposób zbierali materiały szpiegowskie i przekazywali je poselstwom angielskiemu w Bukareszcie.

Postępowanie dowodowe całkowicie potwierdziło winę oskarżonych i naświetliło działalność agentów wywiadu angielskiego, którzy korzystając z przywilejów dyplomatycznych, organizowali na terytorium Rumunii rozległą sieć szpiegowską oraz zbierali informacje o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym, aby wykorzystać je dla obalenia ustroju ludowego w Rumunii.

Wszyscy oskarżeni w ostatnim słowie przyznali się raz jeszcze, że zamierzali przy pomocy imperialistów amerykańsko-angielskich obalić przemocą władz ludowo-demokratycznych w Rumunii.

Po naradzie sąd wydał następujący wyrok: oskarżeni Romanescu, Polizu - Mikszuneszti, Bosoanca i Licziu skazani zostali na karę śmierci, Radu Matak — na 25 lat ciężkich robót, Dimitrescu — na 16 lat ciężkich robót, Vasilescu - Valzan — na 15 lat ciężkiego więzienia, Oniszor — na 12 lat ciężkich robót. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na utratę praw obywatelskich i na przepadek mienia.

W 32 rocznicę I-go powstania śląskiego

Dziś mija 32 rocznica wybuchu I powstania Śląskiego. Powstanie to, po kilku dniach nierównej walki zostało krwawo stłumione przez przeważające liczebnie i uzbrojeniem oddziały imperialistów niemieckich. Dzieje tego powstania są dowodem zdrady interesów narodu polskiego przez rodzimą burżuazję, a zarazem dowodem głębokiego patriotyzmu i bohaterstwa ludu polskiego na Górnym Śląsku. Powstanie było od początku zdradzone, skazane na klęskę przez polityków, których jedynym celem było wplątać Polskę w agresywną wojnę przeciw Krajowi Rad. Odrzucimy bogactwa Śląska, 59 tys. polskich górników, 88 tys. polskich drobnych gospodarstw rolnych na Górnym Śląsku, duszących się na 72 tys. hektarach ziemi — nic nie znaczący w planach naszej burżuazji.

Oslabiony po klęsce I wojny światowej imperializm niemiecki zdążył już pomyśleć jako swego sojusznika imperializm anglo-amerykański. Wilson, Lloyd George, burżuazja angielska i amerykańska już wtedy zaczynały prowadzić politykę odbudowywania imperializmu niemieckiego jako siły uderzeniowej przeciwko krajowi zwycięskiej rewolucji. Rząd burżuazyjny — obszarnczy Polski chętnie zaś wykonywał polecenia dyplomacji angielskiej i amerykańskiej. A jaka to była dyplomacja, jak dalece sprzeczna z interesami narodu polskiego, świadczy historia sprawy Górnego Śląska na Konferencji wersalskiej. 7 maja 1919 r. wręczono przedstawicielom Niemiec projekt układu pokojowego, który określał cały Górny Śląsk jako ziemię polską, przeznaczoną do włączenia w granice Polski. Nastąpiła kontrolnyssa niemieckich imperialistów. W „Uwagach o warunkach pokoju” przedłożonych aliantom przekonywali oni o „konieczności gospodarczej i politycznej” przynależności Górnego Śląska do Niemiec. Znaleźli od razu poparcie u Lloyd George'a. Decyzję w sprawie G. Śląska wstrzymano, by zmienić ją 29 maja 1919 roku, zarządzając ostatecznie plebiscyt.

Czy burżuazja polska czyniła cokolwiek, by wesprzeć akcję zmierzającą do odzyskania Górnego Śląska? Nie można znaleźć ani śladu jakiegokolwiek akcji w tym kierunku. Przeciwnie! Działano hamująco, utrudniając ludowi śląskiemu akcję organizacyjną.

Gdy po 11 listopada 1918 r. zgłosiła się do „naczelnika państwa” Józefa Piłsudskiego delegacja górników śląskich, usłyszała od niego słowa:

„Walka o Śląsk to trudna sprawa. Śląsk to stara kolonia niemiecka, od 700 lat nie należy do Polski”.

„Latwą” natomiast sprawą była widać dla rządów burżuazji polskiej walka o ziemię białoruską i ukraińską, majątki obszarnicze, walka przeciw Krajowi Rad. I oto w protokołach konferencji pokojowej toczącej się w dniach I powstania śląskiego, czytamy taką wypowiedź Lloyd George'a:

„... Ponadto jest do rozwiązania problem Rosji. W związku z tym problemem chciałbym poruszyć dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy tego, czy należy zachęcać p. Paderewskiego w związku z jego propozycją postania 500,000 ludzi na Moskwę... Stanowisko p. Paderewskiego było całkowicie rozsądne. Powiedział on, że o ile mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone życzyłyby sobie, aby Polacy ruszyli na Moskwę, gotów on jest wykonać to. Koszty wyniosłyby do 30.000.000 marek dziennie. Później oświadczył on, że mógłby to wykonać za 600.000 funtów dziennie... Ktoby się zgodził to zapłacić? Poza sumą potrzebną na utrzymanie Polaków, Denikin ma również 500.000 ludzi. Czy tych również trzeba będzie opłacać, a jeśli tak, to przez kogo?”.

A więc sprzedawać krew pół miliona Polaków imperialistom zachodniemu za junty szlerlingi, to była sprawa nie budząca wątpliwości dla burżuazji. Tu już burżuazja polska związana z Lloydem Georgem nienawidziła do Rewolucji Październikowej nie miała żadnych zastrzeżeń.

Ale lud śląski nie miał zamiaru rezygnować z walki o polskość swojego kraju, mimo wrzastającego terroru szowinistów niemieckich. Napady, aresztowania, uprowadzenia polskich działaczy zdarzają się niemal codziennie. Trzonem siły niemieckich imperialistów był tzw. „Grenzschutz” dowodzony przez gen. Hoersinga. Z „Grenzschutzem” współdziałały półwojskowe organizacje niemieckie finansowane przez górnos Śląskich magnatów przemysłowych. W sumie była to kilkudziesięciotysięczna armia wyposażona w artylerię, auta pancerne, nawał lotnictwa.

W tych to warunkach patrioci polscy na Górnym Śląsku przystąpili do organizacji powstania.

Prace były systematycznie hamowane na rozkaz Warszawy przez kierownictwo Korfantego z kwaterą w Strumieniu. Tak naprzykład, gdy przedstawiciele polskich organizacji zażądali od Korfantego proklamowanie powstania już w kwietniu 1919 r. to Korfanti odmówił, powołując się na Warszawę.

W czerwcu 1919 r. górnos Śląskie kierownictwo powstania musiało po raz wtóry odwołać wystąpienie, mimo, że czas pracował na Niemców, ściągających systematycznie posiłki. Tłumaczono owocianie tymi słowami:

„W mym depeszy z dnia 1 czerwca otrzymanej od gen. Hallera, nie może być mowy o zbrojnym ruchu ludu polskiego przeciw Niemcom... Bez wyraźnego zezwolenia Koalicji Wojsko Polskie nie weźmie żadnego udziału w akcji przeciwko Niemcom. Powyższe przesyłamy z rozkazu gen. Hallera z nadmienieniem, że naczelne dowództwo armii w Warszawie jest tego samego zapatrywania”.

Tego samego roku — 1919 — Wojsko Polskie poniosło klęskę na Ziemi Radzieckiej. Uderzenia na Wschód nie odwołano.

Powstanie śląskie wybuchło ostatecznie 16 sierpnia 1919 r. Walka była nierówna. W powiecie pszczyńskim naprzykład musiano stawiać opór niemieckim pociągom pancernym, artylerii, lotnictwu. Pod Gotartowicami walczyły oddziały śląskie uzbrojone w kosy i widły. Toteż powstanie zostało krwawo stłumione przez Grenzschutz. Powstańcy znaleźli pełne poparcie wśród polskiego narodu. W Zagłębiu Dąbrowskim strajkujący górnicy oświadczyli, że natychmiast wrócą do pracy, jeśli wojsko polskie ruszy na pomoc powstańcom. Wojsko polskie jednak, na rozkaz burżuazji polskiej odmówiło powstańcom pomocy. A przecież nad granicą Górnego Śląska stała znaczna część armii gen. Hallera, stał pułk bytomski złożony z samych niemal Ślązaków. Jeden z dowódców tych pułków pisał w raporcie: „Ludność cywilna masami udaje się nad granicę... Jest ona oburzona na naszą bezczynność i patrzy na nas jak na zdrajców sprawy narodowej”.

Lud słusznie uważał rząd burżuazji i obszarncictwa za rząd zdrajcy narodowej. Pogrobowcy burżuazji i obszarncictwa do dziś zostali wierni tej polityce narodowej zdrady. Świadczą o tym konspiracyjne Audersów i Kopańskich z twórcami nowego Wehrmachtu. Świadczy o tym proces Tatars, Kirchmayera i innych. Gotowi są sprzedać Polskę każdemu, za cenę przywrócenia swej władzy, obalenia ustroju demokracji ludowej. Dlatego też czujność wobec wroga klasowego jest wskazaniem, którego słuszności dowiodła nasza historia.

Cenny surowiec nie może być zmarnowany

Zbliża się okres zbioru maku. Rolnicy często nie doceniają wartości główek makowych i po wytrąsaniu z nich maku przeznaczają je wraz z łodygami na podściółkę dla bydła lub po prostu na opał. Należy sobie zdać sprawę, że główki makowe to cenny produkt do wyrobu wielu lekarstw. Ten cenny surowiec, zebrany w dostatecznej ilości pozwoli na niezależnie się naszego przemysłu farmaceutycznego od dostaw zagranicznych.

Ze względu na stały postęp i rozwój naszego leśnictwa zapotrzebowanie na surowiec zawierający opium ciągle wzrasta. Przez dostarczenie do punktów skupu główek makowych w drobnych nawet ilościach, pochodzących z plantacji maku kontraktowanego, jak i z uprawy śródpolowej oraz ogródków podmiejskich, dostawcy spełnią obowiązek obywatelski, dając duży że korzyści naszej gospodarce. Nie wolno więc dopuścić do tego, by tyle wartościowego surowca bezużytecznie marnowało się w gospodarstwach, pozostawiając je poważnego dochodu ze sprzedaży makowiny. Skup główek makowych prowadzi gminne spółdzielnie „SCH” na terenie całego województwa, zakupując nawet najmniejszą ilość zdrowych i czystych główek makowych i płacąc 1.50 za kg.

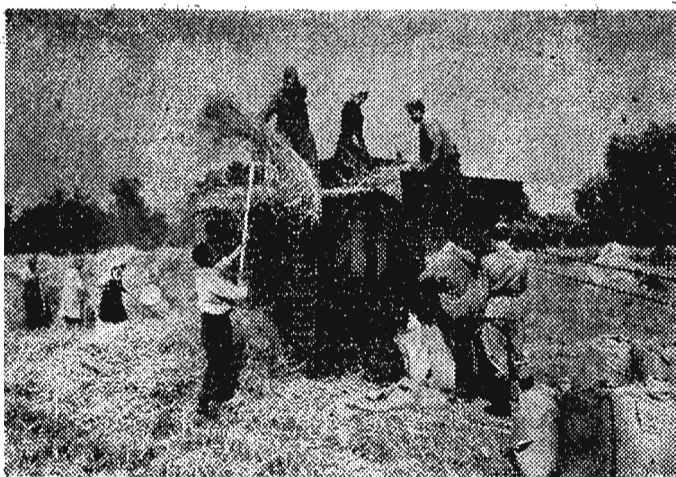
Gminne spółdzielnie winny prowadzić szeroką akcję propagandową wśród rolników poprzez ulotki i afisze, przedstawiając korzyści z dostaw tego surowca. W propagowaniu skupu tego artykułu winny wziąć udział organizacje społeczne na wsi, a także nauczycielstwo i młodzież szkolna.

Zarządy GS winny ustalić z kierownikami grup plantatorów terminy omlotu maku dla równomiernej sprzedaży makowiny. Oprócz kontraktujących, którzy zobowiązani są według umowy dostarczyć 3 q makowiny z ha, GS-y muszą dołożyć starań, aby i plantacje niezakontraktowane dostarczyły główki maków do punktów skupu. Obowiązkiem Zarządów GS jest już teraz przystąpić do przygotowania prac dla jak najsprawniejszego i terminowego przeprowadzenia skupu makówek.

Zatem rolnicy, nie niszczyć główek makowych! Ten zbędny w naszym gospodarstwie produkt możecie zamienić w każdej gminnej spółdzielni na potrzebne Wam artykuły przemysłowe. Pałac albo niszcząc makówki wyrzadzacie sobie i społeczeństwu poważną szkodę. Zbierajcie i dostarczajcie je do punktów skupu, zyskacie poważne korzyści materialne. (5767).

Karol Trent
koresp. N. Rz.

POMOC WOJSKA DLA WSI PRZY OMŁOTACH.



Na zdjęciu: ŻOŁNIERZE POMAGAJĄ PRZY MŁOCIE ŻYTA.

Powiat rzeszowski w przededniu jesiennej akcji siewnej

Dopilnowanie, przygotowanie i zorganizowanie tej doniosłej akcji spoczywa na terenowych organach Rad Narodowych. Jednak ze strony czynników społeczno-politycznych niedozowna jest daleko idąca współpraca i pomoc dla GRN-ów. Aparat handlowy Gminnej Spółdzielni musi być przygotowany należycie do rozprawiania zboża siewnego, zapraw do ziarna i co najważniejsze nawozów sztucznych.

W powiecie rzeszowskim w tym roku znacznie zwiększył się areal jesiennych zasiewów. Tak więc wzrosło o 104 proc. areal rzepaku, o 24 proc. pszenicy, o 25 proc. jęczmienia i o 25 proc. roślin pastewnych. Zwiększenie obszaru zasiewów wymaga usunięcia braków i usprawnienia pracy wielu placówek.

Pierwszą ważną sprawą jest sporządzenie planu obsiewów. Doświadczeni ubiegłych lat wykazywali, że plany zasiewów często były opracowywane bez uwzględnienia warunków terenowych. Często areal planowany był wyższy od rzeczywistego. Ustalano np. w planie 5 ha kukurydzy na gromadę, w której gleba nie nadawała się pod uprawę tej rośliny.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu i Prezydium Woj. Rady Nar. w sprawie akcji siewnej rolnicy powiatu rzeszowskiego usilnie przygotowują jesienne siewy. Aby dały one pomyślne wyniki, abyśmy mogli podnieść wydajność z hektara, trzeba usunąć niedociągnięcia i błędy poprzednich lat i jeszcze lepiej zorganizować pracę wszystkich placówek obsługi rolnictwa.

Tak więc w obecnej akcji narzucanie planów zasiewów gromadom należy usunąć. Plan zasiewów muszą być przedyskutowane i szczegółowo zbadane pod względem możliwości ich wykonania. W tym celu od 13 do 19 bm. w Prezydiach GRN pow. Rzeszów odbędą się narady robocze, na których plany te zostaną szczegółowo opracowane dla gromad. Szczególną uwagę zwrócić należy na środki, które pozwolą terminowo zrealizować plan zasiewów.

Park maszynowy SOM-ów musi być gotowy do prac do dnia 30 bm. Należy wcześniej zebrać zamówienia na pracę celem planowego rozdziału maszyn.

Punkty zaprawy i oczyszczania ziarna muszą być uruchomione w gminach w jak najkrótszym terminie i dostatecznie zaopatrzone w środki chemiczne do zaprawiania ziarna. Przy sposobności chcemy zwrócić uwagę, że 25 żarziarek

Z CAŁEGO KRAJU

WZRASTA ILOŚĆ I AKTYWNOŚĆ KÓŁ LIGI LOTNICZEJ

SZCZECIN. Aktywiści Ligi Lotniczej zorganizowali w woj. szczecińskim w drugim kwartale br. 29 nowych kół zrzeszających łącznie około 800 członków. Uruchomiono również nowe modelarnie lotnicze przy 11-letniej szkole w Gryficach oraz przy szkole zawodowej w Nowogardzie. Wiele nowych kół Ligi powstało w gromadach tego województwa. O ich aktywności świadczą m. in. fakt skierowania na przedmiot przeszkoleniu z pow. gryfickiego 20 osób na krajowe kursy szybowcowe.

NOWE BUDYNKI SZKOLNE W WOJ. OLSZTYŃSKIM

OLSZTYN. W woj. olsztyńskim oddanych będzie do użytku w nowym roku szkolnym 25 nowych budynków szkolnych. M. in. w Bartoszycach, Korszach i w Biszu. W Olsztynie i Działdowie zakończono na zostanie ponadto budowa dwu nowych internatów dla uczniów Liceum Pedagogicznego i Liceum Ogólnokształcącego. Ilość szkół pod stawowych najwyższego stopnia organizacyjnego wzrosła w tym województwie w stosunku do roku ubiegłego o 18 proc.

UCZNIOWIE SZKÓŁ ZAWODOWYCH UCZĄ SIĘ BUDOWY OKRĘTÓW

SZCZECIN. W styczniu szczecińskiej odbyła praktykę walcacyjną przeszło 140 uczniów szkół zawodowych i studentów szkół inżynierskich z wielu miast całego kraju. W czasie miesięcznej praktyki poznają się oni z całokształtem pracy stoczniowej. Praktykanci korzystają również z warsztatów miejscowego klubu racjonalizatorów. Niektórzy z nich przystąpili do opracowywania nowych usprawnień.

NOWE DOME MIESZKALNE DLA LUDZI PRACY WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO

ZIELONA GÓRA. Dyrekcja budowy osiedli robotniczych odda w bieżącym roku do użytku w woj. zielonogórskim 720 nowych izb mieszkalnych. M. in. 320 izb otrzymają pracownicy fabryk i zakładów pracy w Zielonej Górze, a 170 — mieszkańcy Gorzowa i Kostrzyna.

WYSTAWA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

SKIERNIEWICE. Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej w Skierniewicach zorganizowana została wystawa

drobnej wytwórczości, która jest przeglądem dorobku zakładów przemysłu miejscowego i spółdzielni pracy. Społeczna komisja konkursowa oceniająca wartość wystawionych produktów, przyznała pierwsze miejsce wielobranżowej spółdzielni rzemieślniczej w Skierniewicach, która produkuje m. in. wysokiej jakości obuwie, wyroby rymskie, siatki druciane oraz bogaty asortyment towarów z odpadków użytkowych. Wystawa zapoczątkowała współpracę w dziedzinie estetyki wyrobów między zakładami przemysłu miejscowego i spółdzielniami pracy z pow. skierniewickiego.

AWANS SPOŁECZNY ABSOLWENTÓW KURSU POZĄTKOWEGO NAUCZANIA

KOSZALIN. Dzięki zdobyciu na kursach początkowego nauczania umiejętności czytania i pisania około 1000 przodujących w nauce absolwentów tych kursów awansowało społecznie. M. in. Eugeniusz Wielgus z gromady Tarnówka, skierowany został na dalszą naukę do szkoły elektrotechnicznej w Gdańsku. Byli parobek kula — Leon Tomasz po ukończeniu kursów zawodowych zdobył stanowisko drożdźownika — specjalisty.

1.250.000 PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH ROZPROWADZONO W WOJ. KRAKOWSKIM

KRAKÓW. Uczniowie wszystkich szkół w woj. krakowskim zaopatrywani są w podręczniki szkolne przez 148 placówek spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz 45 ośrodków „Domu Książki”. Dotychczas plan zaopatrzenia ośrodków te wykonały w 85 proc. rozprawiając 1.250 tys. książek.

MASOWY UDZIAŁ LUDZI PRACY WE WCZASACH NIEDZIELNYCH

ZIELONA GÓRA. Coraz większą popularnością wśród mas pracujących woj. zielonogórskiego cieszą się wczasy niedzielne. Związki zawodowe działające na terenie tego województwa zorganizowały w bieżącym roku blisko 1000 tego rodzaju wycieczek do najładniejszych miejscowości Ziemi Lubuskiej. W wycieczkach tych uczestniczyło około 50 tys. osób. Tysiące robotników i pracujących chłopów wzięło również udział w wycieczkach do różnych miast kraju, m. in. do Warszawy, Wrocławia, Nowej Huty i portów.

fikowane musi dotrzeć na czas do siewców, by nie powtórzyła się sytuacja z ubiegłej kampanii siewnej, kiedy zboże selekcyjne nadeszło po siewach i trzeba je było oddać na przymiał.

I jeszcze jedno niedociągnięcie ubiegłej kampanii siewnej należy usunąć. Pomoc sąsiedzka musi znaleźć właściwą formę. Dotychczas nie dawała ona konkretnych wyników, istniała tylko „na papierze”. Stan ten musi ulec zmianie, a pomoc winna iść po linii wytyczonej przez dekret o pomocy sąsiedzkiej. Większość prezydiów GRN, które nie wywiązały się w roku ubiegłym z zadania organizowania pomocy sąsiedzkiej, musi przed nadchodzącą akcją siewną zwołać zebrania gromadzkie i ustalić realne plany tej pomocy, tak korzystnej dla rolników przy pełnym wykorzystaniu maszyn i ludzi na terenie danej gminy czy gromady.

Na wszystkich organizacjach społeczno-politycznych leży obowiązek dopilnowania przygotowania do akcji siewnej, która w trzecim roku planu 6-letniego musi dać Państwu więcej zboża i podnieść dobrobyt szerokich rzesz pracującego chłopstwa.

Szkolą się nowe kadry aktywu organizacyjnego ZMP

Kursy szkolenia ideologicznego dostarczają nowych i świadomych kadr, potrzebnych do realizacji naszych wielkich planów gospodarczych.

Zarząd Powiatowy ZMP w Dębicy zorganizował w roku bieżącym kursy masowego szkolenia ideologicznego swych członków. Kursy te objęły młodzież szkół średnich, robotniczą z zakładów pracy i chłopską ze wszystkich gromad całego powiatu. W zorganizowanych 85 kursach szkoleniowych I stopnia wzięło udział 1,118 uczestników — ZMP-owców.

Jak wykazały końcowe oceny seminaryjne, większa część kursów pracowała należyście, przez co poziom ideologiczny członków ZMP znacznie się podniósł. Frekwencja była zadowalająca.

Najaktywniej pracowały zespoły szkoleniowe przy Państwowym Technikum i Liceum Me-

chanicznym w Dębicy i Ropczycach, przy Szkole Ogólnokształcącej st. lic. w Dębicy, Technikum Plastycznym w Sędziszowie oraz przy Dębickich Zakładach Mięsnych. Z pośród zespołów tych wyróżnili się ZMP-owcy: B. Szpyrka, M. Humańska, R. Grzebyk, M. Rataj — z Dębicy; A. Bunarowski i J. Jaskier z Ropczyc; A. Icha — z Sędziszowa oraz wielu innych.

Organizacja ZMP na terenie pow. dębickiego ma duże osiągnięcia jeżeli chodzi o szkolenie ideologiczne na odcinku wiejskim. Do najlepiej pracujących należą zespoły szkolenia ideologicznego w gromadach: Strzegocice, Pustynia, Podgrodzie i Ostrów, które przyczyniły się tam do zmiany stylu pracy organizacyjnej.

Przeszkoleni ZMP-owcy zasilili w poważnej części aktywny ZMP. Biorą też oni czynny udział we wszystkich akcjach i pracach społecznych.

Osiągnięcia, które Zarząd Powiatowy ZMP w Dębicy posiada na odcinku szkolenia masowego, trzeba zawdzięczać dobrej pracy propagandystów.

Zarząd Powiatowy ZMP potraktował sprawę szkolenia jako jedno z najważniejszych zadań, które postawiła przed nim partia i z zadania tego wywiązał się dobrze.

Dokończono jeszcze więcej starań w kierunku umasowienia kursów szkolenia ideologicznego w przyszłym roku szkoleniowym, by w ten sposób uzbudzić w członków w niezwykły sposób oręż nauki marksizmu-leninizmu. (5747)

J. Skopek koresp. N. Rz.

Wszyscy zdobywamy normy na odznakę SPO

Usterki nie powinny być przyczyną braku światła

Jeszcze na wiosnę br. rozpoczęto prace nad elektryfikacją spółdzielni produkcyjnej w Brzeźnicy w pow. dębickim. Wybudowano już linię sieci niskiego napięcia, oraz zainstalowano w obiektach gospodarczych przewody. Jednak dotychczas jeszcze nie założono światła, gdyż ekipa montażowa nie przedłożyła OZET-owi w Tarnowie planów, jak również nie usunęła usterki, które ujawniono przy odbiorze linii.

Sprawa jest pilna, ponieważ obecnie odbywają się omloty, i światło jest konieczne potrzebne.

OZET w Tarnowie winien dopilnować, aby jak najszybciej znalazły się plany i zostały usunięte braki oraz by niezwłocznie założono światło. Spółdzielcy nie mogą bowiem dłużej czekać na światło z powodu usterki, które przy odrobinie dobrej woli można szybko usunąć. (5625)

Mikołaj Bystreń koresp. N. Rz.

Z życia świetlicowego fabryki „ALIMA“

Świetlica przy fabryce Przetworów Owocowych w Rzeszowie do pewnego czasu była nieczynna.

Winę za ten stan rzeczy ponosi była kierowniczka tow. Franciszka Biszto oraz rada zakładowa.

Tow. Biszto mimo ukończenia kursu świetlicowego nie rozumiała znaczenia świetlicy jako ośrodka skupiającego życie kulturalno-światowe zakładu, ośrodka, który kształci i wychowuje robotników.

Od czasu jednak kiedy dokonano wyboru nowej kierowniczki — tow. Staniek, życie świetlicowe fabryki „Alima“ uległo gruntownej zmianie. Tow. Staniek interesuje się pracą świetlicową. Organizuje wieczorki dyskusyjne. Obecnie pracownicy fabryki przygotowują również do wystawienia na scenie sztukę pt. „Ulica Warszawska“. Zorganizowany będzie także kurs poprawnego czytania.

Świetlica jest czynna codziennie od godz. 15.30. Pracownicy chętnie słuchają radia lub korzystać ze sprzętu sportowego, znajdującego się w świetlicy — grają w siatkówkę na miejscowym boisku sportowym. (5726)

II LIGA Grupa IV

Budowlani Przemysł — Stal Dąbrowa	2:0 (2:0)
Ogniwo Tarnów — Gwardia Kielce	0:2 (0:1)
Stal Sosnowiec — Włókniarz Chelmek	5:1 (2:1)
Górnicy Knurów — OWKS Kraków	3:4 (2:3)

OWKS Kraków	14	25	38:10
Stal Sosn.	13	18	28:13
Górnicy Knurów	14	15	28:24
Ogniwo Tarnów	13	14	20:18
Gwardia Kielce	14	12	27:30
Budowl. Przemysł	14	10	20:30
Włók. Chelmek	14	10	15:30
Stal Dąbrowa	14	6	12:34

O wejście do II Ligi

Włókniarz Krosno — Spółnia Kraków	1:0 (0:0)
Gwardia Lublin — Stal Skarżysko	mecz przełożony.
Włókniarz Krosno	4 6 9:7
Stal Skarżysko	3 4 9:6
Spółnia Kraków	4 3 7:7
Ogniwo Ib Kraków	4 3 3:5
Gwardia Lublin	3 2 3:6

Zb. Stec

Kronika województwa rzeszowskiego

PILZNO. Ostatnio w Zarządzie Gminnym ZMP w Pilźnie odbyła się narada aktywu gminnego i szkolnego ZMP. Na naradzie tej aktywiści ZMP-owcy zobowiązali się założyć nowe koło ZMP na terenie gromady Słowaty, powiększyć szeregi ZMP we wszystkich gromadach tej gminy, podnieść poziom ideologiczny członków kół ZMP oraz zwiększyć prenumeratę czasopism i stałe opiekować się kolumnami gromadzkimi. (5742)

J. Skopek

DĘBICA. Doceniając znaczenie szkół dla dorosłych i pracujących zawodowo, Prezydium PRN w Dębicy postanowiło włączyć się do pracy Wydziału Oświaty i wziąć udział w przeprowadzeniu rekrutacji do szkół i na kursy dla pracujących. Prezydium umożliwi również własnym pracownikom opóźnionym dotychczas w nauce uzupełnienie ich wykształcenia podstawowego i średniego oraz przyzna pracownikom urlopy na czas zdawania egzaminów. (5715)

Jag.

CZARNA. Chłopi gminy Czarna k/Tarnowa energicznie przystąpili do omlotów, włączając do tej akcji 14 motorów — które znajdują się na terenie gminy. Wyróżnili się tu w pracy ob. St. Kawa z gromady Jastrząbka Stara, St. Trojak i J. Zmuda z gromady Przerzuty Bór oraz Fr. Magdziarz z gromady Róża — właściciele motorów, którzy za-

warli umowę z miejscową gminną spółdzielnią, włączając się do akcji omlotowej, przez co przyczynią się do szybszego jej zakończenia. Chłopi gminy Czarna rozumiejąc znaczenie planowego skupu zboża spieszą z omlotami by jak najprędzej sprzedać zboże Państwu. (5676)

JAROSŁAW. Gminna spółdzielnia „SCH“ Jarosław — Munina oddała niedawno do użytku drugi nowo wyremontowany magazyn dla punktu skupu zboża w gromadzie Munina. Nowy punkt skupu przyniesie rolnikom wiele udogodnienia i duże oszczędności w transporcie. (5611)

Ob. Bronisław i Władysław Hołyszka z gromady Ciemiężowice w pow. jarosławskim wiersi na terenie powiatu sprzedali Państwu zboże. W. Pelc

RADYMNO. Celem powiązania wiadomości teoretycznych zdobytych w szkole z pracą praktyczną, uczniowie Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu odbywają praktyki wakacyjne w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych nr 2 w Radymnie. Uczniowie nalezycie wywiązują się z powierzonych im zadań, wykazując dobre przygotowanie teoretyczne. Wśród praktykantów wyróżnia się Karol Kaduk. (5674)

W. Kowal

Chłopi z Kopek winni jak najprędzej otrzymać drzewo na opał

Prezydium GRN w Rudniku nad Sanem nie troszczy się o zaopatrzenie chłopów w odpowiednią ilość opału. Za przykład może posłużyć fakt w gromadzie Kopki (pow. Nisko).

Chłopi ze wsi Kopki zrobili pierwsze zapotrzebowanie na drzewo, którego przydział zatwierdzony został przez Prezydium GRN w uzgodnieniu z miejscowym nadleśnictwem. Sołtys gromady Kopki udał się 11 listopada br. do nadleśnictwa w Rudniku, gdzie powiedział mu, aby zostawił listę zapotrzebowania, i wówczas chłopci będą mogli wpłacać oznaczoną kwotę i wybierać drzewo.

Na drugi dzień kiedy ob. ob. Walenty Skiba i Adam Grab

udali się do nadleśnictwa, oznajmiono im, że sprzedaż drzewa do 15. VII. br jest wstrzymana. — Wkrótce się okazało z jakich powodów. Zaraz bowiem następnego dnia Prezydium GRN nie zważając na sporządzoną przez chłopów listę zapotrzebowania na drzewo i którzy naprawdę go potrzebują — pozostał nadal bez opału. Prezydium GRN w Rudniku nad Sanem i miejscowe nadleśnictwo winny natychmiast naprawić swój błąd i wydać chłopom gromady Kopki zamówione drzewo. (5617)

St. Rusiecki koresp. N. Rz.

Śladem naszych artykułów

Niedociągnięcia w sklepie GS w Trzeźni zostały usunięte

W artykule pt. „Sklep w Trzeźni winien być zaopatrzony w towary“ wskazaliśmy, że mieszkańcy tej gromady nie są zadowoleni ze sklepu w gminnej spółdzielni „SCH“, który z powodu niedbalstwa sklepowej ob. Eugenii Posłusznej nie był należycie zaopatrywany w artykuły pierwszej potrzeby.

W odpowiedzi Komitet Powiatowy PZPR w Kolbuszowej poinformował nas, że w związku

z artykułem przeprowadzono dochodzenia, które wykazały, że fakty podane w artykule są prawdziwe.

Z uwagi na to, że sklepowa ob. Eugenia Posłuszna była już kilkakrotnie upomniana przez Zarząd GS i PZGS, została ona z dniem 30. VI. br. zwolniona z pracy, zaś niedociągnięcia usunięto przez zaopatrzenie sklepu w brakujące dotychczas artykuły. (103-6)

(kd)

Pracownicy młyna w Chmielowie otrzymali zaległe premie

W związku z notatką, zamieszczoną w „Nowinach Rzeszowskich“ w dniu 31 maja br., wskazującą na niewypłacenie pracownikom młyna w Chmielowie premii za miesiąc lipiec, sierpień, wrzesień, październik i listopad 1949 r. Polskie Zakła-

dy Zbożowe — Oddział w Rzeszowie wyjaśniają, że w dniu 10 lipca br. Oddział przekazał kierownikowi młyna w Chmielowie kwotę 1,876,47 zł z poleceniem wypłacenia premii pracownikom młyna. (5703)

Dlaczego...

...na peronie rzeszowskiej stacji kolejowej (miejscopalni biura dyżurnego ruchu) wywieszono są wyniki współzawodnictwa jeszcze za miesiąc maj?

...obsługa baru rybnego przy ul. Grunwaldzkiej w Rzeszowie jest wzorem niedołęstwa. Jeśli zamawia się np. sałatkę, pieczywo i szklaneczkę piwa, kelner trzykrotnie „obraca“ od stolika do

bufetu i za każdym razem „już“ po 10 minutach jest z powrotem.

...z przed domu Nr 44 przy ul. Słowackiego w Przemysku nie usunięto dotychczas rozmontowanego auta. Auto stoi tam od 44 roku, a o przydatności zbierania złomu żelaznego mieszkańcy Przemysła nie powinni chyba zapominać.

Tribuna czytelników

SPÓŁDZIELNIE PRACY MUSZĄ STAŁE NADAWAĆ ZA POTRZEBAMI KLIENTÓW

Spółdzielnie szewskie w Jarosławiu nie wyrabiają w ogóle sandałów i leńskich półbutów dla dzieci w wieku od 3-4 lat... bo się to nie opłaca. Kierownictwo spółdzielni nie może w ten sposób stawiać zagadnienia: „Opłaca się czy nie?”. W przeciwnym razie produkcja w spółdzielni będzie rzeczywiście bezplanowa i zawieszona w próżni, bo oderwana od konkretnych potrzeb. Braki, niedociągnięcia, nowe wnioski i projekty — to wszystko powinno być omawiane na naradach roboczych. Żywy stosunek do zadań produkcji, ciągła troska o potrzeby klienta zapewni spółdzielni stały wzrost planu produkcyjnego i pełniejszą realizację zadań. Ina innym odcinku spółdzielni w Jarosławiu musi się poprawić. Bo jeśli daje ona zelówki dziecięce (w cenie od 30-35 zł), z których po trzech tygodniach robi się coś w rodzaju papieru — to nie można powiedzieć, że wszystko jest w porządku.

ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Państwowy Monopol Spirytusowy w Łańcucie zawiadamia nas w sprawie spuszczenia wywaru pofermentacyjnego do Wisłoka, że poczynił odpowiednie starania, w wyniku których w IV kwartale br. uruchomiona zostanie stacja wywarowa, dzięki czemu woda w rzecze nie będzie już zanieczyszczana, a nasz przemysł chemiczny uzyska cenny surowiec w postaci węgla wywarowego.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Krakowie zawiadomiła nas, iż ob. Eugeniuszowi Wronie, zam. w Sileszycy, zostały wypłacone zaległe pobory.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie komunikuje, że wydała zarządzenie, by wypłaty dla ob. Brągiel, zam. w Jarosławiu, przesyłane były bez opóźnień.

Wydział Zdrowia przy Prezydium PRN w Rzeszowie zawiadomił nas, że ob. Wiktoria Worosz, zam. w Woli Złotobieskiej, została skierowana na leczenie w Rzeszowie.

Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie donosi, iż wydał zarządzenie kierownikowi kina w Sędziszowie Młp. co do wyświetlania w godzinach popołudniowych seansów dla młodzieży szkolnej.

Gminny zarząd „SCH“ w Ropczycach spowodował uporządkowanie placu obok magazynów spółdzielni.

Państwowa Inspekcja Handlowa w Rzeszowie przeprowadziła dochodzenie w sprawie rozprowadzania towarów w filii „SCH“ w Kąkolówce, w wyniku którego wydano zarządzenia mające na celu zlikwidowanie niedociągnięcia w pracy sklepowej.

SIERPIEŃ
16
Czwartek

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna Nr 4 Plac Stalina 1.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 290.

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 90

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny z powodu urlopów aktorów

KINA

RZESZÓW — Apollo: Niebezpieczeństwo śmierci (godz. 18 i 20).
RZESZÓW — Zachęta: Dziewczyna u źródła (godz. 17,30 i 19,30).
JAROSŁAW — Gdynia: Wesołe kumoszki z Windsoru
PRZEWORSK — Bałtyk: Podróże Gulivera
DĘBICA — Uciecha: Samotny zagiel
LANGUT — Znicz: Pustelnia Parmeniska (II s)
LUBACZÓW — Melodia: Rwać polok
MIELEC — Odra: Słuby kawalerki

RADIO

5,05 Wiad. poranne — 5,20 Koncert dla świata pracy — 6,45 Polska pieśń masowa — 8,30 Aud. dla kolonii — 9,45 Informacje — 10,10 Aud. dla przedszkoli — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 12,04 Dziennik południowy — 12,15 Pieśni radzieckie — 12,30 Aud. dla wsi — 15,30 Aud. dla dzieci — 16,00 Dziennik południowy — 16,20 Sergiusz Prokofiew — 17,15 Z kraju i ze świata — 17,45 Utwory skrzypcowe — 18,00 Z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie — 19,30 Aud. dla młodzieży — 21,00 Na talu humoru i satyry — 22,00 Aud. poetycka — 22,20 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatnie wiadom.

PROGNOZA POGODY

Z rana miejscami mglisto i ochmurno, w ciągu dnia w całej Polsce na ogół dość pogodnie. Temperatura od 20 st. na północy do ok. 25 st. w głębi kraju. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków północnych i zachodnich.

Prenum. zakład. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr. kwart. 13,50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie“ wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i dział kulturalny — 16-03 dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15-54, dział depeszyowy, red. nocna — 10-17 (18-36), Oddział RSW „Prasa“ (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I p.) — 18-56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch“ — 18-80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedz. od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie“ — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie“ — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12229